Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Tygodnik" Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 37. Nowe, sobota 13 września 1930 r. Rok VII.

Bardzo ważne!
Dla rolników i hodowców trzody.

Jak stwierdzono w naszych powiatach zastraszający pomór u świń od niedawna dziesiątkujący chlewnie nasze, wygasł zupełnie w gospodarstwach, gdzie została zastosowana domieszka prawdziwej CENTRALINY MICHAŁOWSKIEGO, poleconej przez Doświadczalnej Wlkp. Izby Rolniczej premjowanej na Powszechnej Wystawie Krajowej w r. 1929 w Poznaniu i Pomorsanu nie było żadnego wypadku pomoru, czerwonki, jak również krzywicy itp.

Pomorsan jest również bardzo skuteczny środek dezynfekcyjny przeciw pryszczycy (chorobie racic i pyska).

Zalecamy zatem nie szczędzić tego małego groszowego wydatku na prawdziwą „Centralinę Michałowskiego" jak Pomorsanu w oryginalnem opakowaniu przez co osięga się niecenione korzyści.

Regulacja rzek i meljoracje wodne w Polsce.

Zagadnienie regulacji rzek posiada dla kraju wielkie znaczenie gospodarcze. W tej dziedzinie ze zrozumiałych względów dotychczas naogół nieduże zrobiliśmy postępy, niemniej jednak i na tem polu widać naprawę.

Wisła była i dotychczas jeszcze jest jako tako użeglowiona na terenie b. Galicji, oraz od Warszawy aż po ujście (najlepiej w granicach b. zaboru pruskiego). Natomiast na terenie b. Królestwa Kongresowego Wisła była nietylko nieużeglowiona, lecz wogóle nieuregulowana.

Władze polskie musiały więc przedewszystkiem przystąpić do zmeljorowania całej Wisły, a więc do budowania wałów dla zabezpieczenia od powodzi, oraz do prac regulacyjnych, jak budowa tam, pogłębienie koryta, budowa opasek, umocnianie brzegów i ujęcie koryta. Prace te w dużej mierze już przeprowadzono i prowadzi się je nadal w Kieleckiem, Krakowskiem i Warszawskiem. Pracę na Wiśle oprócz celów meljoracyjnych (głównie zabezpieczenie nadbrzeżnych terenów od powodzi) mają na celu użeglowienie tej rzeki w całym jej biegu przynajmniej od Krakowa.

Niezależnie od regulacji rzek żeglowych, przeprowadzona jest regulacja rzek spławnych (wszystkie dopływy Wisły głównie w górnym jej biegu), oraz regulacja rzek niespławnych dla celów meljoracyjnych.

Osobną dziedzinę pracy stanowi budowa nowych kanałów, oraz utrzymanie względnie doprowadzenie do stanu używalności kanałów już istniejących. Z nowych prac prowadzona jest budowa wielkiego kanału węglowego Zagłębie-Kraków, rozpoczęta jeszcze w r. 1912, a podjęta nanowo przez władze polskie po r. 1921. Kanał ten znajduje się w budowie na odcinku od Spytkowic do Krakowa. Na całej przestrzeni kanału znajdować się będzie 10 śluz, gdyż różnica poziomu wody na początku i u ujścia kanału wynosi około 60 mtr. Kanał Zagłębie-Kraków stanowić będzie w przyszłości część projektowanej wielkiej międzynarodowej drogi wodnej Dunaj-Wisła-Odra, która to droga połączy Bałtyk z Morzem Czarnem.

Pozatem w projekcie jest budowa wielkiego kanału węglowego Śląsk-Bałtyk.

Wiele pracy i kapitału włożono w odbudowę kanałów, zniszczonych całkowicie lub częściowo podczas wojny światowej. Odbudowę przeprowadzono w latach 1921-1925. Najwięcej ucierpiały kanały: Ogińskiego — łączący Niemen z Prypecią, Królewski — łączący Prypeć z Bugiem przez Pinę i Muchawiec, oraz kanał Augustowski — łączący Niemen z Narwią.

Najlepiej utrzymany był kanał Bydgoski, łączący Wisłę z Odrą przez Brdę i Noteć, z doskonale urządzonym portem drzewnym w Brdyujściu.

Dla racjonalniejszego przeprowadzenia prac regulacyjnych i meljoracyjnych na rzekach, cały kraj podzielony został na cztery okręgi wodne, mianowicie 1. warszawski, 2. pomorsko-poznański, 3) wileński, i 4. krakowski wraz z okręgiem lwowskim.

O postępie prac nad podniesieniem naszych rzek najlepiej świadczą cyfry, dotyczące wydatkowanych dotychczas na prace regulacyjne sum. I tak — na drogi wodne wydatkowano w r. 1924 sumę 5 i pół milj. zł., w 1925 -- 10 i pół milj. zł., w r. 1926/27 — 12 i pół milj. zł., w r. 1927/28 — 17 milj. zł., w r. 1928/29 — 26 milj. zł., i wreszcie w r. 1929/30 — 29 milj. złotych.

Dzięki dość wydatnie wzrastającym z roku na rok kredytom na drogi wodne, zakres prac w tej dziedzinie zwiększa się stale. Obecnie długość rzek żeglowych w Polsce wynosi 5.630 klm., z czego uregulowanych jest 1.800 klm., do uregulowania zaś pozostaje 3.830 klm. Długość rzek spławnych wynosi około 9.000 klm., z czego uregulowanych jest bardzo niewiele, gdyż zaledwie około 500 klm.. do uregulowania zaś pozostaje ponad 7.000 klm.

Z powyższych cyfr wynika, że mimo corocznie zwiększanych kredytów na drogi wodne, dotychczas osiągnięte wyniki są — przyznać to trzeba jeszcze — niewielkie. Potrzeby w tej dziedzinie są kolosalne, a wymagają sum tem wiekszych, że musimy odrobić to, czego nie dali nam dokonać zaborcy, jak również i to, czego nie zdołaliśmy spełnić w okresie rozbudowy i urządzenia naszej młodej państwowości.

K. B.

Udział Polski w międzynarodowej wystawie sztuki perskiej w Londynie.

W styczniu 1931 r. pod wysokim protektoratem Króla Anglji i Szacha Persji, w największym gmachu wystawowym Londynu, t. zw. „Burlington House" otwarta zostanie wystawa arcydzieł Sztuki Perskiej od najdawniejszych czasów, bo jeszcze z przed Darjusza i Kserksena aż do końca wieku XVIII-go.

Zgromadzone zostaną z czterech części świata najcenniejsze arcydzieła ze wszystkich gałęzi sztuki dawnej Persji.

Przepiękne kobierce i tkaniny, cudne szkła i barwna ceramika, bezcenne rękopisy iluminowane i minjatury, wyroby ze złota i srebra epoki Sassanidów (V-VII po Chrystusie), emalje, zbroje i tarcze złotem inkrustowane, broń przebogata — w setkach i tysiącach najprzedniejszych okazów zapełnią obszerne sale kilku pięter Burlington House'u.

Największa, najpłodniejsza sztuka Bliskiego Wschodu, sztuka Wielkiej Persji, będzie zobrazowana w jej kompletnym rozwoju dziejowym od najwcześniejszego, jeszcze w dziedzinie archeologji tkwiącego zarania poprzez wspaniały rozkwit epok Sassanidów, Mongołów i Kalifatu, aż do zupełnego przekwitu — po wiek XIX.

W należytem zrozumieniu znaczenia Wystawy takiej dla historji sztuki i kultury całego Bliskiego Wschodu wszystkie prawie państwa przystąpiły już do pracy nad zebraniem rozproszonych po Muzeach, Kościołach, zbiorach prywatnych i t. d. zabytków perskich i utworzyły komitety lokalne, które od kilku miesięcy prowadzą energiczną akcję na swoich terenach narodowych. Największe muzea świata, jak Louvre, Muzea Wiedeńskie i Berlińskie, Metropolitan Museum w New Yorku, Victoria and Albert Museum w Londynie, Ermitaż w Leningradzie i t. p. przygotowują wybór eksponatów, które będą przesyłane do Londynu. Szach Perski bez zastrzeżeń dopuścił komisję Komitetu Centralnego do wyboru objektów ze skarbca Cesarskiego, Bibljoteki Cesarskiej, a nawet z tych meczetów, gdzie dotychczas nie stanęła nigdy stopa „niewiernego".

Polska, która szczególnie w wiekach XVI i XVII pozostawała w stałych i bliskich stosunkach z Persją i wogóle z Bliskim Wschodem, nie mogła pozostać obojętną wobec międzynarodowej imprezy o tak wielkiem znaczeniu kulturalnem.

Wiemy wszyscy, jak mało jest znaną na Zachodzie historja Polski i jak błędną, a często wręcz fałszywe są o niej rozpowszechniane mniemania. Dlatego też powinniśmy korzystać z każdej sposobności dającej możność wykazania istotnego stanu kultury naszej w wiekach ubiegłych, oraz naszych zasobów przechowanych po dziś dzień w zbiorach prywatnych i państwowych.

Powodując się powyższem, członkowie Komitetu Londyńskiego, ordynat Edward hr. Krasiński i p. Emil Wierzbicki za przykładem Stanów Zjednoczonych A. P., Kanady, Francji, Niemiec, Hiszpanji, Italji, Austrji, Egiptu itp. utworzyli Komitet Polski z siedzibą w Warszawie [ul. Ordynacka Nr. 9) w składzie z następującym: przewodniczący — ordynat E. hr. Krasiński, skarbnik — naczelnik wydz. pras. w M. S. Z. p. L. Chrzanowski, delegat komitetu i sekretarz — p. E. Wierzbicki, członkowie: dr. A. Czołowski — dyrektor Muzeów Miejskich we Lwowie, dr. A. Lauterbach — dyrektor Zbiorów Państwowych, dr. F. Kopera — dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, dr. S. Komornicki, kustosz Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie, dr. N. Pajzderski — konserwator wojewódzki w Poznaniu, prof. M. Piotrowski — kustosz Archiwów i Zbiorów R. ks. Sanguszki w Tarnowie, p. A. Tarnowski poseł Rzplitej w Bułgarji.

Protektorat nad Komitetem Polskim objął minister spraw zagranicznych p. August Zaleski.

Komitet ten już od trzech miesięcy pracuje nad skomplikowanem zadaniem przygotowania działu polskiego na Wystawie Londyńskiej.

ŻONY NA SPŁATY.

W Damaszku, skoro młodzian lub nie-młodzian, pragnie poślubić dziewczynę, musi jej rodzicom zapłacić pewną sumę. Innemi słowy — zupełnie przeciwnie niż u nas. Ale i w tej dziedzinie jest coraz gorzej, cena na córki zaczęła iść gwałtownie w górę, tak że w obecnej chwili tylko bardzo zamożny człowiek jest w stanie „sprawić sobie" żonę. Aż nagle młodzieńcy domaseńscy dowiedzieli się, że w Europie jak i Ameryce istnieje zwyczaj handlu na spłaty. W mig interes kredytowy tego rodzaju zastosowano do spraw matrymonjalnych, na co rodzice zgodzili się chętnie. Teraz jednakże karta się odwróciła, wielu bowiem z młodych żonkosiów po kilku miesiącach już poczęło zalegać w wypłatach rat, nie mając nic przeciw zwrotowi żony.

ULUBIONY INSTRUMENT MUZYCZNY FRANCUZÓW.

Jedno z francuskich czasopism radjowych ogłosiło konkurs z nagrodami, w których zapytywano uczestników, jaki instrument muzyczny jest ich ulubionym instrumentem. Mnóstwo najróżnorodniejszych instrumentów muzycznych zaprodukowało kolejno pewną melodję przed mikrofonem. o czem słuchacze wydali swój sąd. Okazało się, że większość słuchaczów wypowiedziała się za akordeonem [harmonijka], na drugiem miejscu szły skrzypce, zaś na trzeciem — wiolonczela. Wbrew oczekiwaniom saksofon otrzymał bardzo małą ilość głosów.

Dot. uzupełniającego rozp. o godzinach otwarcia i zamykania sklepów i zakładów.

Na podstawie art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 364) oraz po porozumieniu się z Okręgowym Inspektorem Pracy w Toruniu i po wysłuchaniu opinji rad gminnych (miejskich) Izby Przemysłowo-Handlowej i Izby Rzemieślniczej zarządzam co następuje:

§ 1.

Rozporządzenie moje z dnia 21 stycznia 1930 r. w sprawie ustalenia godzin otwierania i zamykania sklepów i zakładów [Pom. Dz. Wojew. Nr. 4 poz. 42] ulega następującym zmianom:

Po § 6 wprowadza się § 6 a o brzmieniu następującem:

Właściciele jadłodajni, opłacający świadectwa I i II kategorji, mogą uzyskać, o ile tego będą wymagały warunki miejscowe, czasowe zezwolenia na przedłużenie czasu otwarcia jadłodajni poza godziny, ustalone w § 6 ust. 1.

Wnioski, zaopatrzone w przepisową opłatę stemplową należy składać do Starostwa Powiatowego.

Właściciele jadłodajni (restauracyj) wszelkiego rodzaju mogą uzyskać zezwolenia na jednorazowe przedłużenie czasu otwarcia zakładów poza godziny ustalone w § 6 ust. 1, o ile warunki miejscowe na to zezwalają, i pod warunkiem uzyskania każdorazowego zezwolenia miejscowych władz bezpieczeństwa i porządku publicznego [Burmistrzów i Wójtów].

Wnioski o zezwolenie w myśl ustępu poprzedniego, a zaopatrzone w przepisową opłatę stemplową należy składać u miejscowych władz bezpieczeństwa i porządku publicznego, które udzielają zezwoleń w razie przychylenia się go wniosku. W przeciwnym razie władze te przedkładają wnioski do mnie do decyzji.

§ 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie 14 dni po ogłoszeniu.

Swiecie. dnia 28 sierpnia 1930 r.

Starosta Powiatowy.

Do wiadomości.

Nowe, dnia 10 września 1930 r.

Burmistrz.

Dot. obrotu dziczyzną w czasie ochronnym.

W myśl art. 53 i 80 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3. XII. 1927 r. o prawie łowieckiem [Dz. U. R. P. nr. 110 poz. 934] po upływie dziesięciu dni od rozpoczęcia czasu ochronnego — sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie objętej ochroną zwierzyny oraz świeżych skór tej zwierzyny, jak również podawanie takiej zwierzyny w jadłodajniach jest wzbronione.

Kto naruszy ten zakaz, karany będzie grzywną do 500 złotych lub aresztem do sześciu tygodni, nadto zwierzyna lub świeże jej skóry ulegną konfiskacie na rzecz zakładów dobroczynnych.

Ponieważ mimo jasności tego przepisu zdarzają się częste wykroczenia zarządzam co następuje:

Policja Państwowa winna roztoczyć ścisły nadzór nad osobami, trudniącemi się dowożeniem wzgl. donoszeniem artykułów żywności do centrów ich spożycia, nad handlującymi artykułami żywności, szczególnie dziczyzną, halami targowemi i sklepami, wreszcie nad wszelkiemi jadłodajniami, restauracjami, bufetami itp.

Osoby, pochwycone na posiadaniu dziczyzny rzekomo zagranicznego pochodzenia, winny taką okoliczność ponad wszelką wątpliwość udowodnić.

Swiecie, dnia 29 sierpnia 1930 r.

Starosta Powiatowy.

Do wiadomości.

Nowe, dnia 10 września 1930 r.

Burmistrz.

FILANTROPIA I OBŁĘD.

W tych dniach odbyła się olbrzymia demonstracja za murami jednego z prywatnych domów zdrowia w Budapeszcie dla chorych umysłowo. Tłum biedaków z całego miasta zgromadził się, żądając wypuszczenia na wolność niejakiego Karolyi Kernacsa, fabrykanta fortepianów, który od dłuższego czasu rozdawał trzy razy dziennie żywność w parku miejskim. Postawa tłumu dokoła sanatorjum była tak groźna. że musiano do rozproszenia go zawezwać policję. Okazało się, że internowanie Kernacsa nastąpiło na żądanie rodziny, bowiem Kernacs nagle zaczął zaniedbywać swoje interesy i całe dni spędzał na rozdawaniu jedzenia, pieniędzy i odzieży ubogim. Gdyby to dłużej potrwało, doprowadziłby fabrykę, a tem samem siebie i rodzinę do zupełnej ruiny. Idąc za wskazówką lekarza specjalisty chorób umysłowych, rodzina filantropa umieściła go w prywatnej klinice, otoczonej od tej chwili przez tłum biedaków, nie odchodzących i domagających się uwolnienia ich dobroczyńcy.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie art. 24 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. w brzmieniu ogłoszonem w obwieszczeniu Ministra Spraw Wojskowych z dnia 8 marca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 46 poz. 458). wzywam wszystkich obywateli Państwa Polskiego płci męskiej, urodzonych w roku 1912, zamieszkałych w obrębie miasta Nowego, oraz rodziców, których synowie urodzeni w roku 1912, przebywają poza obrębem miasta Nowego, lub znajdują się w więzieniu, zakładach etc. do zgłoszenia się z metryką urodzenia celem rejestracji w Magistracie w godzinach służbowych

w czasie od 1 do 30 września 1930 r.

Osoby, uchylające się od powyższego obowiązku, będą karane w myśl art. 97 wyżej wymienionej ustawy.

Nowe, dnia 1 września 1930 r.

Burmistrz.

Ogłoszenie.

W dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 61 z dnia 10-go sierpnia 1930 r. ogłoszone zostało zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej.

Głosowanie do Sejmu odbędzie się 16-go listopada 1930 r., zaś do Senatu 23-go listopada 1930 r.

W myśl art. 12 p. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1922 r. (Ordynacja Wyborcza do Sejmu) zostało miasto Nowe podzielone na II obwody głosowania oraz wyznaczono lokale wyborcze według poniższego wykazu.

Obwodu		W skład obwodu wchodzą gminy (obszary dworskie)	Lokal urzędowania komisji obwod.	Lokal wyborczy
Nr.	Nazwa			
5	Nowe I	Długa, Grudziądzka, Garbuzy, Sądowa, Gdańska, Kościelna, Klasztorna, Plac Klasztorny, Kościuszki, Kniatek, Przykop, Podgórna, Podzamcze, Wodna, Podmurami, Plac św. Rocha, Rynek, Targowisko, Tylna, Wiślana, Zduńska.	Ratusz	Sala hotelu Borkowskiego
6	Nowe II	Kolejowa, Nowy Świat, Gdańskie Przedmieście, Miejski Bochlin, Miejski Tryl, Nowa, Przyny, Rybaki, Radziejewo, Zielona, Wybudowanie pod lasem.	Ratusz	Sala hotelu Dom Polski

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.

Nowe, dnia 10-go września 1930 r.

Wesołowski

zast. burmistrza.

Dot. przemysłu przewozu osób.

ROZPORZĄDZENIE

Starosty Powiatowego w Swieciu z dnia 14 czerwca 1930 r., ustalające taryfę maksymalną dla przedsiębiorstw prowadzących przemysł przewozu osób.

Na podstawie art. 43 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468) ustalam po wysłuchaniu opinji rad gminnych (miejskich) oraz Izby Przemysłowo-Handlowej taryfę maksymalną dla przedsiębiorstw, prowadzących przemysł przewozu osób.

A. Dorożki samochodowe:

a) na szosach bez względu na ilość osób płaci się za kilometr 0,50 zł,

b) zajazdy w porze nocnej od godz. 22-giej do 6-tej rano stawki podwyższa się o 25 proc.,

c) za bagaż ponad 10 kg. płaci się za 1 kilometr 0,05 zł, bagaż ręczny do 10 kg. wolny od opłaty. — Bagaż wielki według umowy.

B. Dorożki konne:

a) przy wyjazdach na odległość od 1—10 kilometrów za każdy rozpoczęty kilometr 0,55 zł, ponad 10 kilometrów za każdy rozpoczęty kilometr 0.45 zł,

b) za jazdy w porze nocnej od godz. 22-giej do 6-tej rano stawki podwyższa się o 35 proc.,

c) za bagaż ponad 10 kg za 1 kilometr 0,05 zł, bagaż ręczny do 10 kg. wolny od opłaty. — Bagaż wielki według umowy.

Postój:

Przy jazdach samochodem postój do pół godziny jest bezpłatny, za każdą rozpoczętą dalszą godzinę liczy się 2,00 zł. Przy jazdach podwodą jednokonną postój do pół godziny jest bezpłatny, za każdą rozpoczętą godzinę liczy się 1,00 zł.

Przy jazdach podwodą dwukonną postój do pół godziny jest bezpłatny, za każdą rozpoczętą dalszą godzinę płaci się 1,50 zł.

Przekroczenia powyższej taryfy karane będą na podstawie art. 126 ustawy przemysłowej z dnia 7 czerwca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468) grzywną do wysokości 1000 zł lub aresztem do dni 14.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie 14 dni po ogłoszeniu.

Swiecie, dnia 31 sierpnia 1930 r.

Starosta Powiatowy.

Do wiadomości.

Nowe, dnia 10. września 1930 r.

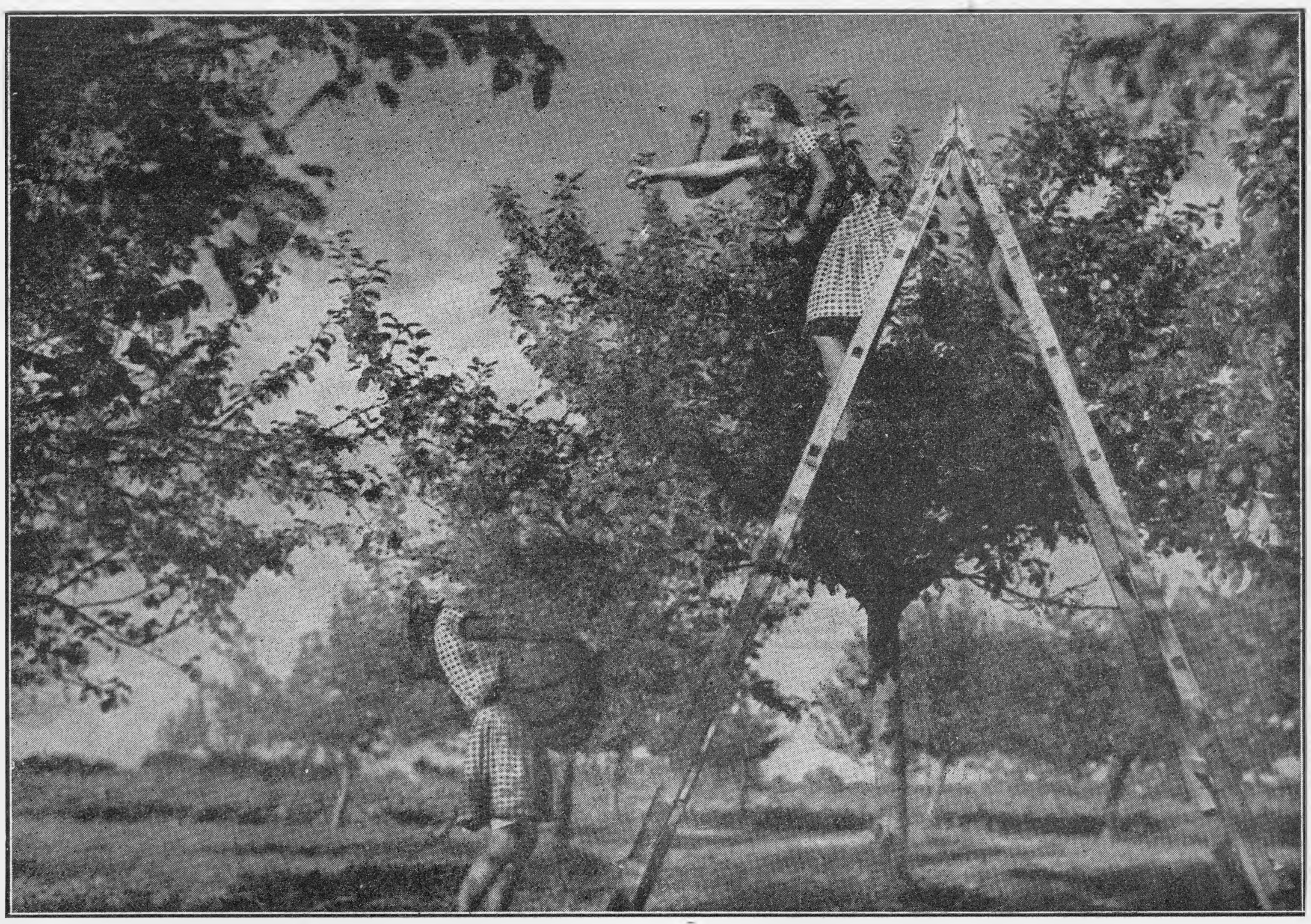
Burmistrz.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 14 WRZESNIA 1930 r.

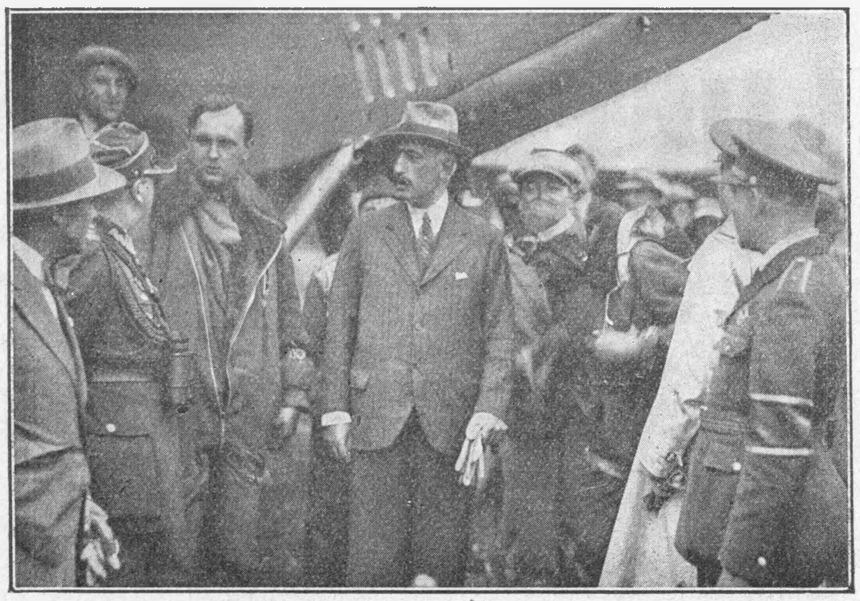
J E S I E Ń





ma również swoje radości

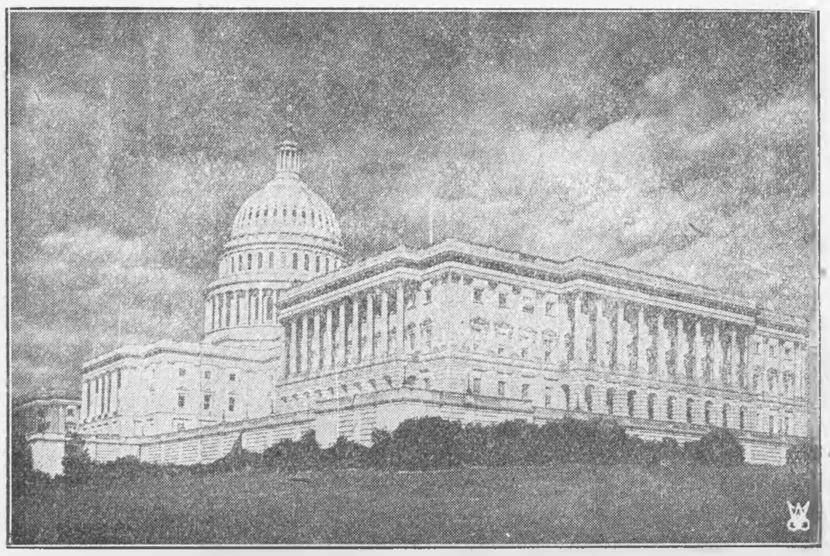
Z LOTU MAŁEJ ENTENTY I POLSKI



Prezes Aeroklubu Polskiego ks. Janusz Radziwiłł wita lotników czeskich.

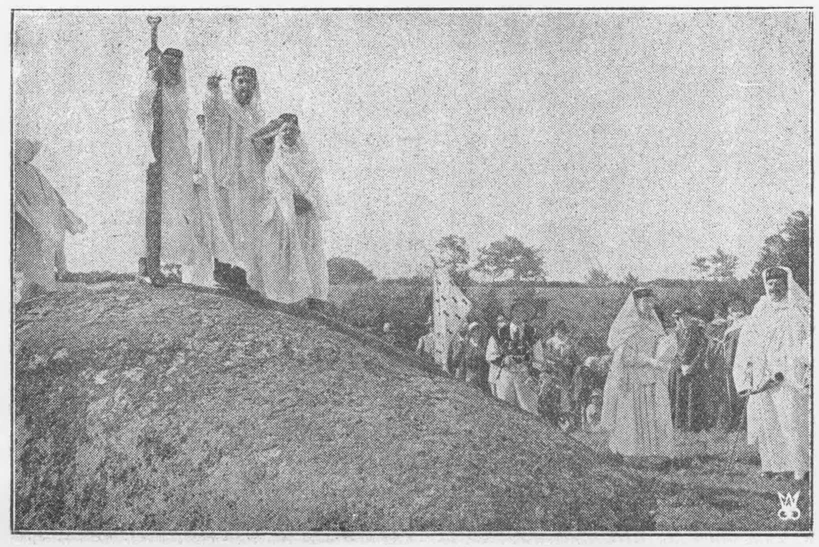


Piloci polscy: por. Wyrwicki i obserwator Pajer w otoczeniu kolegów.



Waszyngtoński Capitol

Widok wspaniałego gmachu, w którym zasiada parlament Stanów Zjednoczonych.

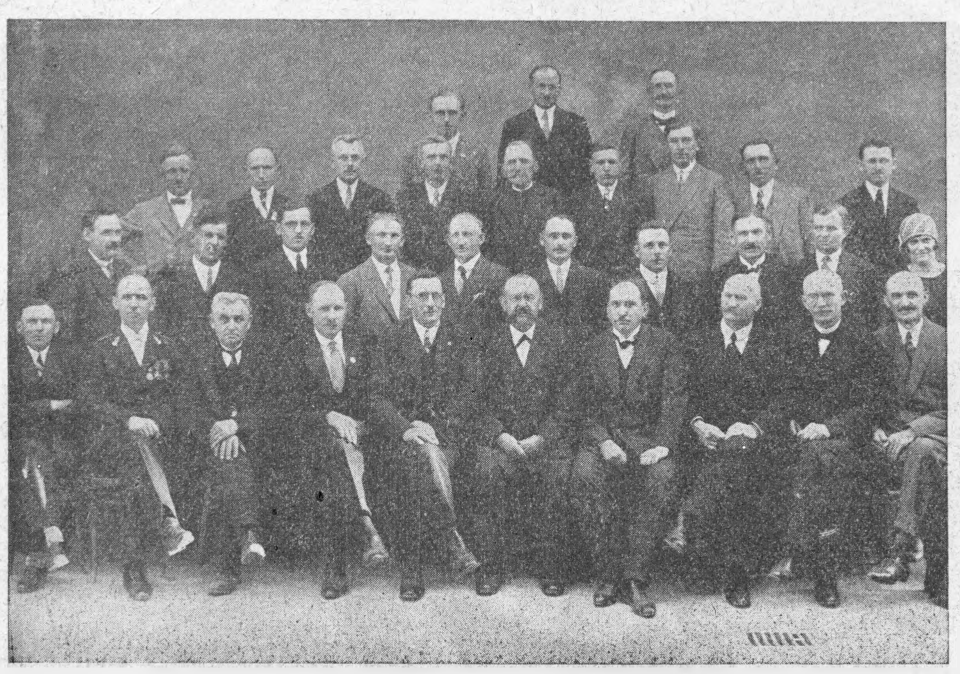


Uroczystości Celtyńskie

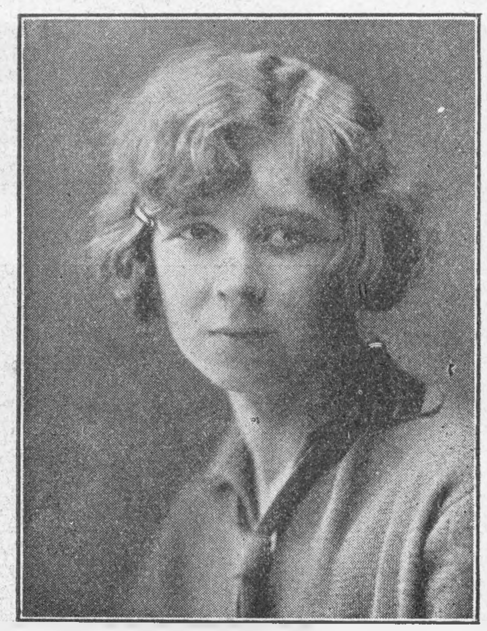
Ceremonja na skale. Kapłani w strojach historycznych.



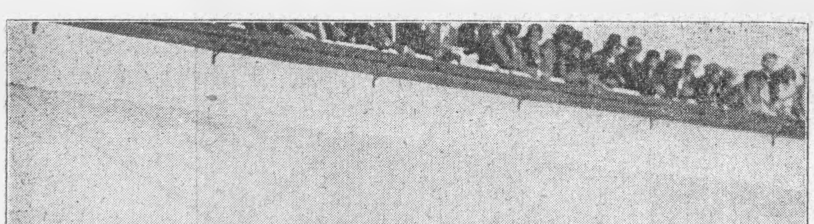
Wspaniały widok kolumny Nelsona na Trafalgar Square z wieży kościoła św. Marcina.



Tow. pszczelarzy w Lesznie (Wlkp.), które obchodzi 14 września b. r. 50-lecie swego istnienia.



Portret *Mieczysław Czepita.*



Polski rekordzista

Wielką nagrodę Warszawy, na torze Legji, zdobył mistrz polski Szamota, bijąc Niemca Dorscha i Francuzą Perrina.

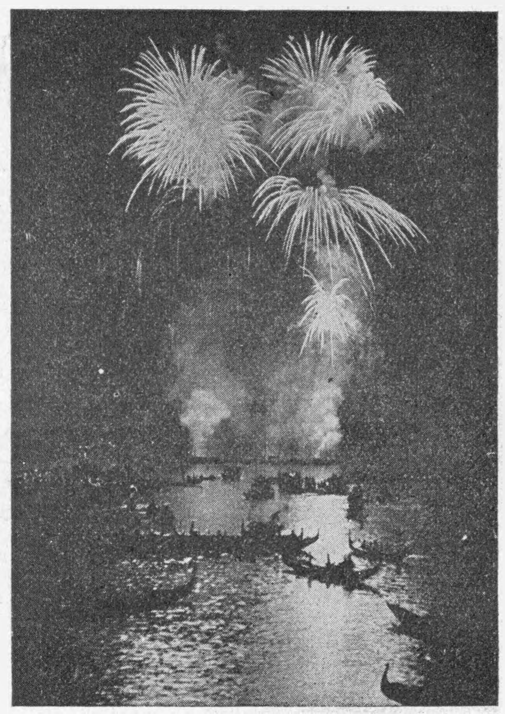


Nowy most kolejowy w Warszawie

Budowa mostu linji średnicowej węzła warszawskiego, postępuje w szybkim tępie.



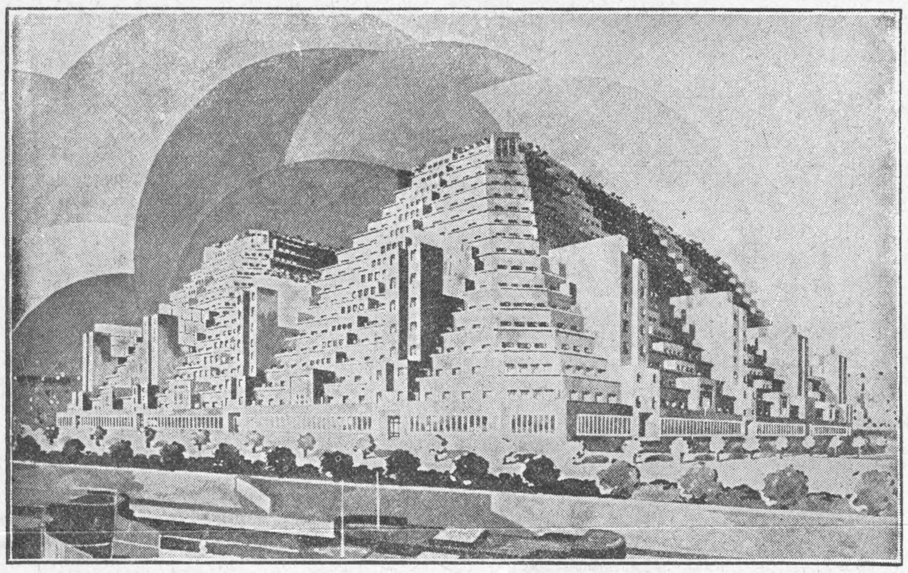
W dobie dzisiejszej najpopularniejszym Francuzem jest Maurice Chavalier, którego po powrocie z Ameryki policja z trudem wyrwała z rąk tłumu sympatyków.



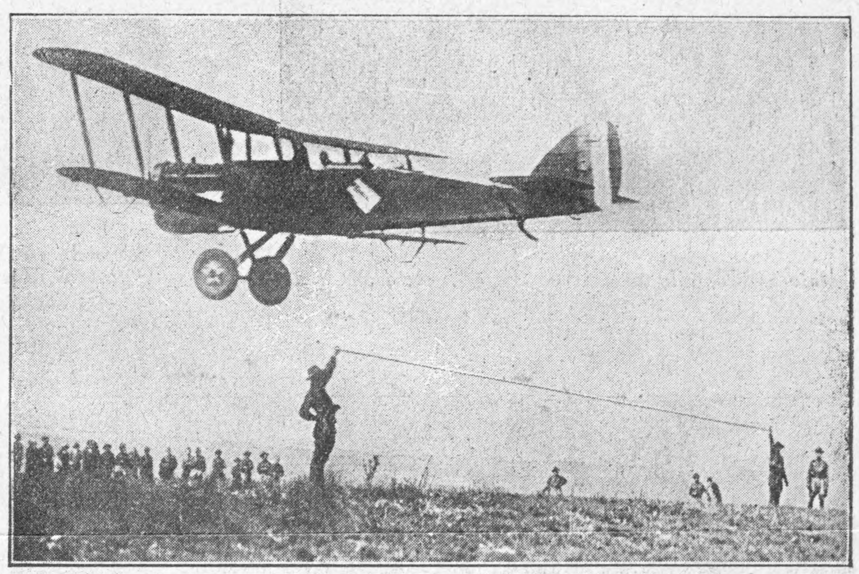
Piękne fajerwerki podczas zabawy na wodzie (Wenecja).



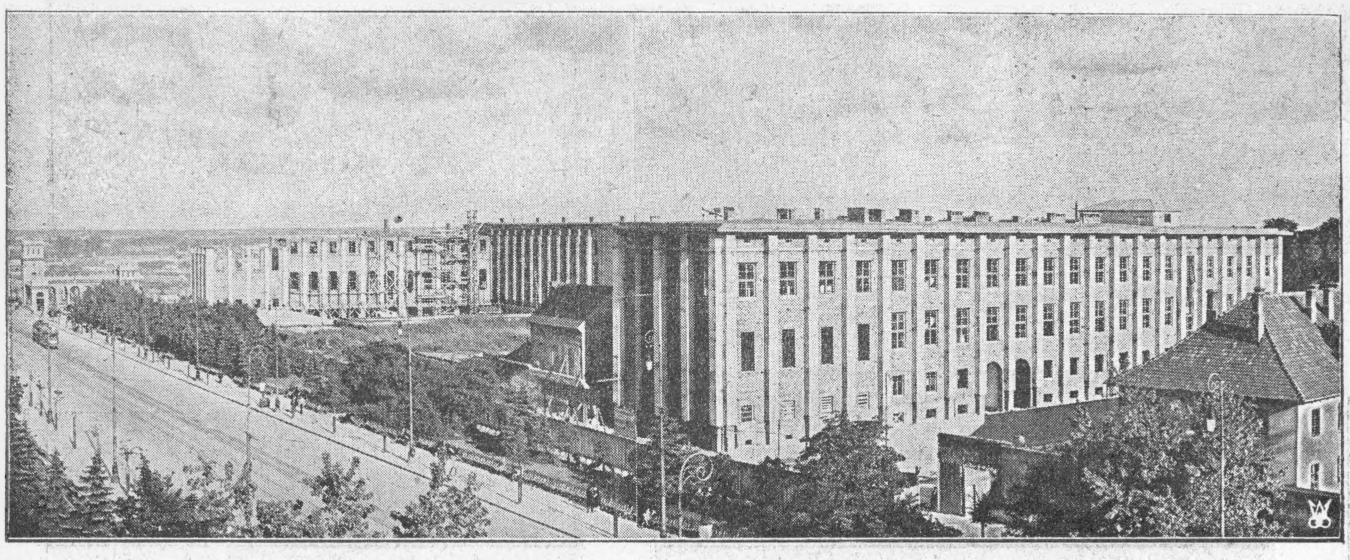
Zawrzało w Południowej Ameryce. Jednych mordują, drugich wynoszą na dostojeństwa. Na fotografji b. prezydent Peru, Augusto Leguia.



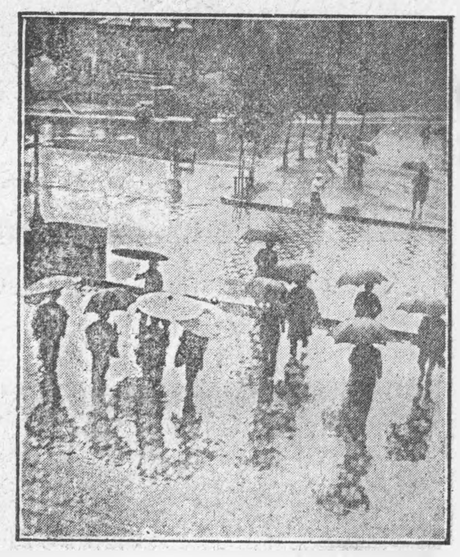
Tak modernistyczny architekt H. Saurage projektuje przyszłe europejskie drapacze chmur, pozostawiając mieszkańcom dużo światła i powietrza.



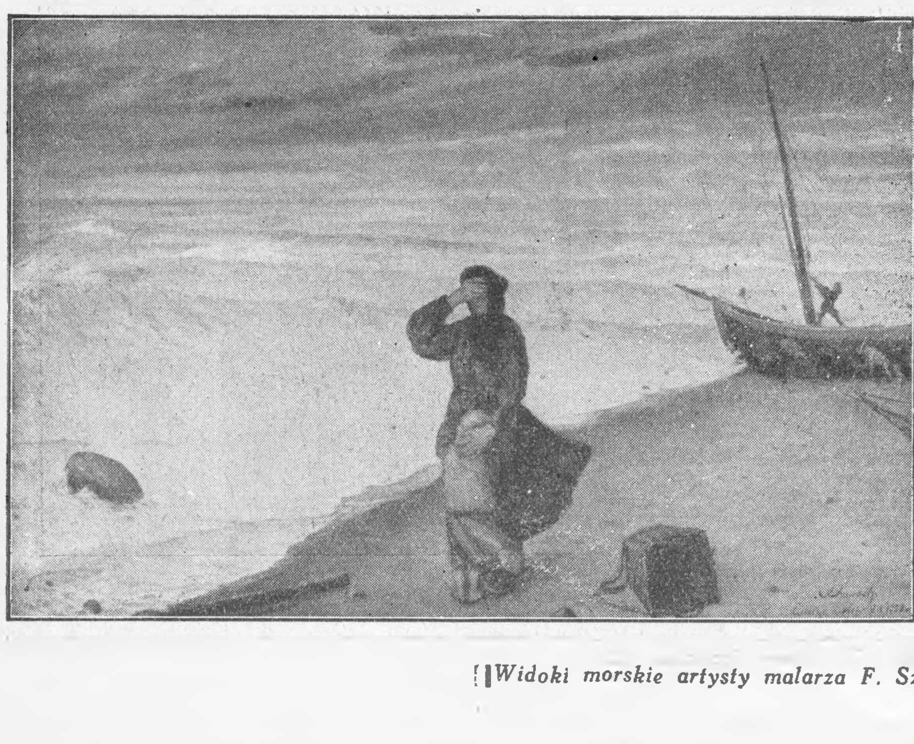
Pilot chwyta w locie torbę z informacjami umocowaną do wyciągniętego sznurka.

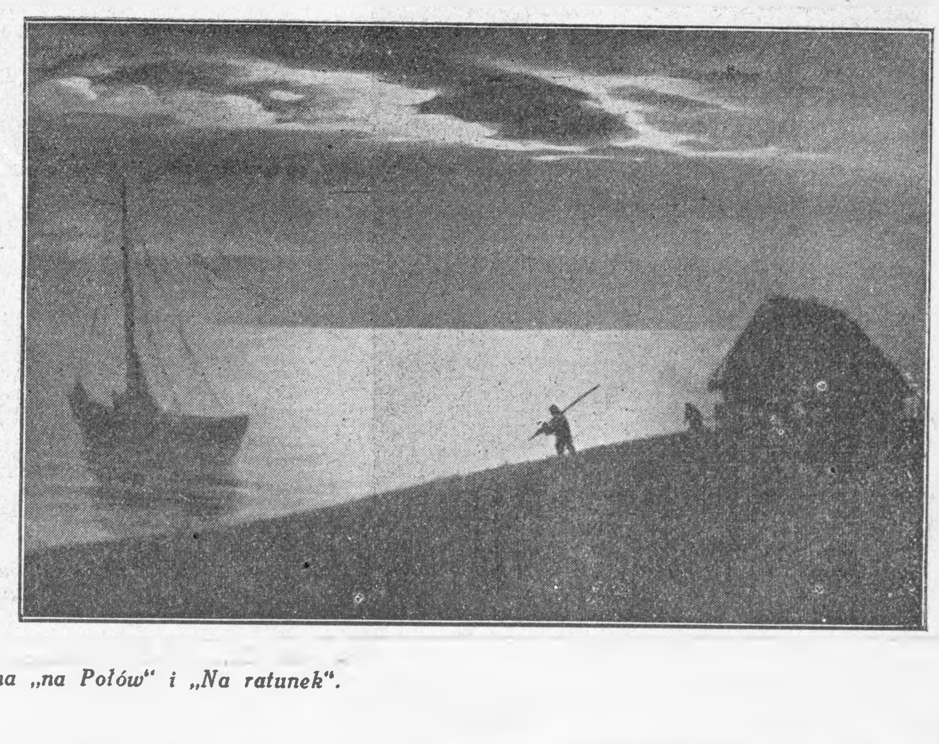


Widok nowego Muzeum Narodowego w Warszawie. Wkrótce zabytki muzealne z ul. Podwale przeniesione zostaną do wykańczanego obecnie gmachu przy Alei 3-go Maja.



Deszcze w Tokjo.





Widoki morskie artysty malarza F. Szwocha „na Połów" i „Na ratunek".



Dolores Costello w „Arce Noego", największym arcydziele świata.

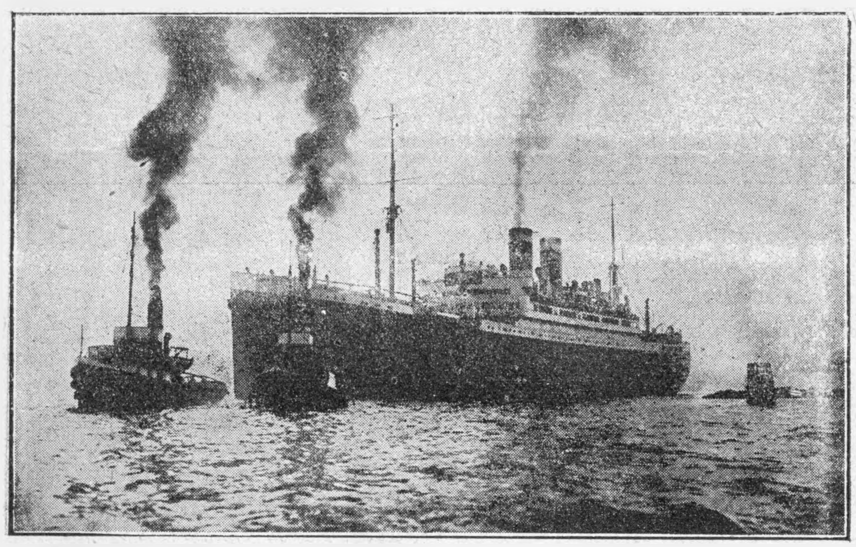
Z SREBRNEGO EKRANU



Imagena Robertson, gwiazda filmowa.



*Edward Nugent, filar wytwórni filmowej **Metro Goldwyn Mayer**.*



Odjazd największego parowca handlowego „Nev-York" do Ameryki.



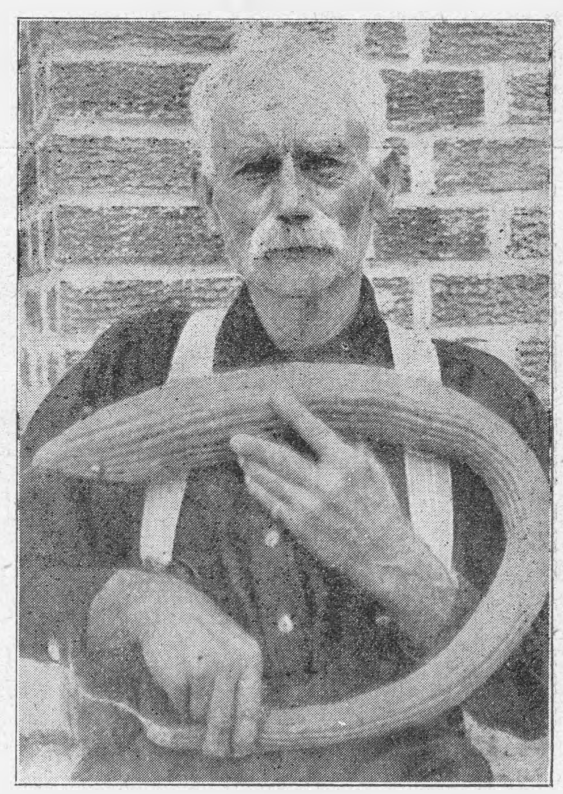
Z wyścigów wojskowych w Holdenby (Anglja).



Szes nastoletnia panna Fouinand otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie najlepszych szwaczek Paryża.



Ryzykowne popisy na Wiśle w pojedyńczym kajaku.



Ogórek w kształcie węża.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.